

Bolesław Winiarski

WYZWANIA KONKURENCYJNOŚCI A POLITYKA ROZWOJU REGIONÓW W POLSCE PO JEJ WEJŚCIU DO UNII EUROPEJSKIEJ

Pojęcie *konkurencyjność*, należące dawniej do sfery mikroekonomii, zajmuje dziś ważne miejsce również w ujęciach mezo- i makroekonomicznych. W erze globalizacji do problemów podstawowych zalicza się nie tylko kwestie konkurencyjności przedsiębiorstw i poszczególnych produktów, ale także gospodarek narodowych, krajów i całych kontynentów. W użyciu znalazł się też termin *konkurencyjność regionów*, a w polityce regionalnej istotnego znaczenia nabrały sprawy identyfikacji czynników, od których ona zależy, oraz ich użycie w sterowaniu procesami regionalnego rozwoju.

Nie trzeba podkreślać, że wejście Polski do struktur Unii Europejskiej w 2004 r. stworzyło nową sytuację, w której muszą być rozpatrywane aktualne problemy i perspektywy naszej gospodarki narodowej. Funkcjonuje ona obecnie w ramach wspólnego rynku krajów Unii i regulowana jest w znacznej mierze przez unijne normy prawne i standardy, w tym też przez normy zwężające zakres interwencji organów narodowych na rynku krajowym. Zablockowane są wprawdzie jeszcze przepływy zasobów pracy z „nowych” do większości „starych” krajów członkowskich Unii, ale obowiązują nas już surowe reguły swobody konkurencji i przepływów kapitału oraz ograniczania pomocy publicznej dla krajowych przedsiębiorstw.

W okresie poprzedzającym akcesję do Unii Europejskiej w Polsce nie przeprowadzono, niestety, operacji przygotowujących naszą gospodarkę do pełnego otwarcia i współzawodnictwa w skali europejskiego rynku – operacji podobnych do realizowanych w krajach EWG w latach 60. i 70. Działania na rzecz podnoszenia konkurencyjności trzeba podejmować w Polsce teraz, respektując unijne reguły gry, już bez możliwości użycia tradycyjnych narzędzi wspomagania i osłaniania przez państwo krajowej produkcji. W rachubę wchodzi tu natomiast oddziaływanie pośrednie – zwłaszcza dotyczące kształtowania otoczenia przedsiębiorstw, które objęte jest sferą polityki regionalnej.

Jak wiadomo, w odniesieniu do problemów rozwoju regionalnego Unia Europejska uznaje potrzebę publicznej ingerencji korygującej działania mechanizmów rynku i, określając swoje preferencje, akceptuje prorozwojowe poczynania władz

krajowych przez udzielanie im swego wsparcia. Odpowiednio ukierunkowana narodowa polityka regionalna może spełniać w związku z tym także instrumentalne funkcje na rzecz umacniania kompetetywnych sił gospodarki.

W podręcznikach ekonomii konkurencyjność definiowana jest ogólnie jako zdolność do osiągania sukcesu w gospodarczej rywalizacji [Kamerschen, McKenzie, Nardelli 1996, s. 446]. W Polsce kilka lat temu zaproponowano pojmowanie konkurencyjności regionów jako ich zdolności przystosowywania się do zmieniających się warunków pod kątem utrzymania lub poprawy swej pozycji w toczącym się między regionami współzawodnictwie [*Zespół zadaniowy...* 1996, s. 10]. Przejawia się ono głównie w rywalizacji o dostęp do różnego rodzaju pochodzących z zewnątrz korzyści, a zwłaszcza w zabiegach o dopływ kapitału z zewnątrz, o lokalizację pożądaných inwestycji, mających na celu podnoszenie wyników gospodarczych osiąganych w regionach [Markowski 1997, s. 39]. Badania prowadzone w latach 1997-1999 we Wrocławiu w zespole kierowanym przez prof. M. Klamut pozwoliły ustalić, że regiony konkurencyjne to te, które w procesie rozwoju umożliwiają tworzenie na ich obszarach wciąż nowych kombinacji strukturalnych [Klamut 1999, s. 7]. Rywalizacja między regionami dotyczy głównie przyciągania inwestycji prywatnych – przedsiębiorstw krajowych i zagranicznych, ale także pozyskiwania subwencji z budżetu państwa i różnego rodzaju gwarancji rządowych.

Wzrost konkurencyjności wysuwa się na tym tle na czoło zadań polityki rozwoju regionalnego w Polsce [*Zespół zadaniowy...* 1996, s. 10]. Do polityki regionalnej w dużej mierze należy kształtowanie otoczenia sprzyjającego poprawie konkurencyjności przedsiębiorstw. Z tego otoczenia tworzącego układ warunków, w których przedsiębiorstwa funkcjonują, pochodzi znaczna część wpływających na ich konkurencyjność korzyści zewnętrznych.

Studia zespołu pod kierownictwem prof. M. Klamut [Markowski 1997; Winiarski 1999; Klamut 1999] wykazały, że do cech regionów wpływających obecnie w Polsce na poziom ich konkurencyjności, na ich atrakcyjność dla istniejących jednostek gospodarczych i potencjalnych inwestorów należy zaliczyć:

1) dobry stan zagospodarowania i wyposażenia w nowoczesne urządzenia infrastruktury techniczno-ekonomicznej i społecznej; zapewniający m.in. dogodne połączenia regionu i usytuowanych w nim miejscowości z innymi regionami i ośrodkami życia gospodarczego kraju oraz – za pośrednictwem powiązań z międzynarodowym systemem transportu – z zagranicą, dobre warunki zasilania w energię, wodę, gaz;

2) obecność w regionie instytucji naukowo-badawczych i szkolnictwa wyższego, zdolnych do wspierania procesów innowacyjnych, zasilania w kadry wysoko kwalifikowane i do kształcenia młodzieży;

3) rozwinięte otoczenie okołobiznesowe – obecność banków, firm ubezpieczeniowych, konsultingowych itp.;

4) dobre warunki ekologiczne, walory krajobrazu, możliwości zapewniania wypoczynku i rekreacji;

5) zasoby pracy cieszące się pozytywną opinią o tradycjach zawodowych, ogólnej kulturze technicznej i „solidności zawodowej”;

6) rezerwy terenów nadających się na lokalizację nowych inwestycji, przystępność ceny ziemi i wysokości renty gruntowej.

Na atrakcyjność regionu wpływa ponadto wszechstronnie rozwinięta struktura funkcjonującej na jego obszarze gospodarki, obecność przedsiębiorstw odnoszących sukcesy w ekonomicznym współzawodnictwie (szczególnie na rynku międzynarodowym), tworzących pozytywny „efekt demonstracji” na rzecz regionu.

Wymienione cechy regionów możemy określać mianem czynników ich konkurencyjności. Wykazują one bliskie powiązanie z tzw. czynnikami lokalizacji. Jak wiadomo, w tradycyjnym ujęciu A. Webera czynnik lokalizacji definiowano jako korzyść osiąganą przez przedsiębiorcę z racji zlokalizowania działalności gospodarczej w danej miejscowości [Weber 1922, s. 16]. W klasycznej teorii lokalizacji zaliczano do jej czynników bazę surowcową, bliskość rynku zbytu, występowanie zasobów pracy. Dzięki A. Weberowi dodano jeszcze tzw. czynnik aglomeracji. Rozwój środków transportu powodował, że w XX stuleciu czynniki bliskości bazy surowcowej i rynku zbytu stopniowo traciły na swym znaczeniu – pozostawała jednak waga komunikacyjnej dostępności regionu. Sprawą istotną okazały się także koszty ponoszone przez przedsiębiorstwa powstające w związku z koniecznością dostosowywania się do decyzji władz publicznych podejmowanych w toku prowadzonych procesów regulacji (np. podatki regionalne i lokalne, czynsze, subsydia). Równocześnie weberowski czynnik aglomeracji ulegał stopniowemu przekształcaniu w zespół czynników określających lokalizacyjną atrakcyjność metropolii miejskich, skupiających, obok przemysłu i handlu, instytucje bankowe, naukowe, edukacyjne oraz urządzenia infrastruktury techniczno-ekonomicznej i społecznej.

Podobnie jak zmienia się znaczenie poszczególnych czynników lokalizacji, zmieniają się też wagi przypisywane poszczególnym czynnikom konkurencyjności regionów. W warunkach usytuowania Polski w strukturze przestrzennej Unii Europejskiej wzrasta znaczenie czynnika dostępności komunikacyjnej naszych regionów i ośrodków względem obszarów, na których znajdują się wielkie centra gospodarcze Europy, węzły komunikacji międzynarodowej i powiązania z magistralami transportu transkontynentalnego. Rośnie też wyraźnie rola czynnika bazy naukowej i edukacyjnej oraz czynnika walorów środowiskowych.

Czynniki konkurencyjności stanowią źródła generowania opisanych przez A. Marshalla korzyści zewnętrznych [Marshall 1925, s. 258 i nast.] dla przedsiębiorstw. Ich skonkretyzowaną formą są świadczenia dostarczane z zewnątrz przedsiębiorcom w danych miejscowościach i regionach po niższych niż gdzie indziej cenach, czasem nawet za darmo. Przedsiębiorcy dokonujący wyboru lokalizacji oceniają walory jej różnych wariantów w oparciu na dostępnych informacjach i na tej podstawie podejmują decyzje. Niektóre czynniki są trudno wymierne i niewymierne (np. walory krajobrazowe środowiska) – ich wagi mogą zależeć od indywidualnych preferencji przedsiębiorców.

Warto przy tej okazji przytoczyć zdanie A. Loescha, który stwierdził, że wybór lokalizacji jest zawsze w pewnym stopniu przypadkowy [Loesch 1961, s. 22]. Rozpowszechniane opinie o poszczególnych regionach z jednej strony nie zawsze odpowiadają ich rzeczywistym cechom, pewne negatywne opinie o rozwojowych opóźnieniach i niedostatkach jednych regionów często na długo ogra-niczają szanse tych regionów na wybory lokalizacyjne; z drugiej strony pozytywne właściwości innych regionów, wspieranych przez życzliwe im lub nimi zaintereso-sowane *lobbies*, promowane w prowadzonych przez nie działaniach mogą również wpływać na decyzje inwestorów. Konkurencyjność regionów zależy w dużej mierze także od stwarzanego przez nie wizerunku dotyczącego ich walorów, cech mieszkańców, stanu bezpieczeństwa, perspektyw rozwojowych – a więc od działań promocyjnych władz regionalnych i lokalnych. Wielkiego znaczenia nabiera w związku z tym rzetelna informacja o warunkach i o planach prowadzenia działalności gospodarczej w regionach¹.

Jak wiadomo, historycznie uformowane dysproporcje w rozwoju i poziomie konkurencyjności polskich regionów zostały pogłębione w okresie transformacji systemowej, w toku procesów prywatyzacji i restrukturyzacji gospodarki. Atrakcyjność polskich regionów dla inwestorów jest silnie zróżnicowana. Regiony posiadające na swych terytoriach aglomeracje miejskie przyciągały inwestorów krajowych i zagranicznych, a to z kolei, poprzez efekty demonstracji, generowało sprzężenie typu kumulatywnego i tendencje do polaryzacji rozwoju regionalnego kraju.

Tendencje występujące w Polsce odpowiadały, ogólnie rzecz biorąc, zjawiskom obserwowanym w procesach rozwoju regionalnego w minionym stuleciu w wielu krajach europejskich. Tam również rozwój koncentrował się w wielkich aglomeracjach. Zauważono zatem potrzebę wspierania regionów słabszych w ramach interregionalnej polityki państwa i poszukiwano sposobów zapewniania dyfuzji na otoczenie skoncentrowanych w aglomeracjach czynników rozwojowych, podejmując różne służące temu działania – m.in. budowę miast i osiedli satelitarnych oraz formowanie rozwoju tzw. metropolii równowagi i aglomeracji miejskich, zgodnie z ustaleniami narodowych strategii rozwoju².

¹ Funkcje informacyjne i równocześnie promocyjne mogą spełniać opracowywane niedawno w regionach strategie rozwoju. Należałoby zapewnić udostępnianie ich szerszym kręgom zainteresowanych. Biorąc pod uwagę potrzeby równoważenia procesu rozwoju na terytorium całego kraju i respektowania przy tym ogólnonarodowych interesów, należałoby zapewnić obiektywizację i porównywalność materiałów informacyjnych o walorach i regionów. W Polsce działania promocyjne potrzebne są przede wszystkim regionom ekonomicznie słabszym, niezbędne jest korygowanie ukształtowanych historycznie o nich opinii.

² Przykładem tego była realizowana we Francji w latach 60. minionego stulecia strategia tzw. metropolii równowagi, mająca służyć przeciwdziałaniu jednostronnym zainteresowaniom przedsiębiorców metropolią Paryża i nadaniu tendencjom polaryzacji rozwoju charakteru bardziej regionalnie zrównoważonego w skali kraju. Dokonano wówczas, jak wiemy, wyboru ośmiu centrów miejsko-przemysłowych, rozmieszczonych w różnych częściach Francji, wyznaczając im funkcje przyciągania ruchu inwestycyjnego na inne (poza basenem paryskim) regiony, przy równoczesnym zapewnieniu możliwie wysokiej efektywności oddziaływań interwencyjnych rządu w drodze ich przestrzennej koncentracji. Metropolie te – Lyon-Saint Etienne, Marsylia-Aix, Lille-Roubaix-Tourcoing,

Zebrane przy tym doświadczenia warto przeanalizować i wykorzystać w Polsce. Trzeba uwzględnić oczywiście nowe szanse i uwarunkowania występujące obecnie w przestrzeni europejskiej, po przełomie politycznym w krajach Europy Środkowej i Wschodniej w 1989 r. Specjaliści francuscy z DATAR-u i niemieccy z Akademii Planowania Przestrzennego (ARL) w Hanowerze zalecają oparcie strategii rozwoju i integracji obszarów Europy na systemie komunikacyjnie dobrze ze sobą powiązanych aglomeracji, spełniających funkcje ośrodków wzrostu [*Towards a New...* 1995]. Studia DATAR-u i ARL-u wskazują przy tym na następujące aglomeracje Polski jako ośrodki o znaczących funkcjach w tym systemie na obszarze Europy Środkowej: Gdańsk-Sopot-Gdynia, Poznań, Wrocław, Warszawa, aglomeracja górnośląska, Kraków. Do ustaleń tych warto nawiązywać w koncepcjach naszej strategii zrównoważonego rozwoju regionalnego kraju.

W Polsce policentryczny układ rozmieszczenia wielkich ośrodków miejskich stwarza rzeczywiście wyjątkowo korzystne warunki dla rozwoju terytorialnie zrównoważonego. Ośrodków takich, wymienianych w opracowaniach DATAR i ARL, jest ponad sześć. Już w latach 70. minionego stulecia ustalono w toku studiów Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN, że mamy w Polsce 16 miast posiadających takie warunki. Wówczas także wskazywano na ich rolę, jako centrów nauki i kultury oraz ośrodków rozmieszczenia nowoczesnych gałęzi gospodarki, w kształtowaniu procesu rozwoju regionalnego [Winiarski 1976, s. 120-121].

Po przejściu do systemu gospodarki rynkowej otwartej na zewnątrz można było oczekiwać, że większość naszych metropolii takie stymulujące funkcje zacznę spełniać. W drugiej połowie lat 90. okazało się jednak, że tylko niektóre metropolie, o najbardziej rozwiniętych i zróżnicowanych strukturach – warszawska, krakowska, poznańska, Trójmiasto – adaptowały się względnie dobrze do nowych warunków systemowych. Ostatnio ze wzrostem zainteresowań inwestorów zagranicznych spotyka się też aglomeracja wrocławska. Gorzej ukształtuje się natomiast rozwój aglomeracji szczecińskiej, bardzo poważne problemy wystąpiły w aglomeracjach górnośląskiej i łódzkiej, inne duże miasta wykazują nikłą dynamikę rozwoju [Winiarski 2001, s. 88]. Opinie o nich pogarsza niskie tempo modernizacji infrastrukturalnych urzędów, zahamowania w budownictwie mieszkaniowym, nie najlepszy stan bezpieczeństwa.

W ostatnich latach ujawniły się nawet przejawy swoistego kryzysu wielu aglomeracji – dotknął je także postępujący w skali kraju wzrost rozmiarów bezrobocia. Wiązał się on ze spadkiem zatrudnienia w przemyśle i budownictwie,

Nancy-Metz, Bordeaux, Tuluza, Nantes-Saint Nazaire, Sztrasburg – uzyskały duże wsparcie państwa na rzecz rozbudowy i modernizacji urzędów komunalnych, zwłaszcza systemów komunikacyjnych, na budownictwo mieszkaniowe oraz tworzenie stref przemysłowych. W kolejnych francuskich planach skoncentrowano się na miastach średniej wielkości, traktowanych z kolei jako centra subregionów.

nierównoważonym przez przyrosty zatrudnienia w innych działach gospodarki³. Zahamowaniu rozwoju aglomeracji towarzyszyło ich słabnące oddziaływanie na regiony, w których są one położone. Nowe dysproporcje i konflikty dotknęły regionów uprzemysłowionych i stosunkowo dobrze zagospodarowanych w zachodniej części kraju, gdzie w związku z występującą swoistą „rentą położenia”, można było się spodziewać zdynamizowania wzrostu gospodarczego⁴. Bezrobocie – wysokie w regionach północnych i zachodnich Polski – jest konsekwencją i wyrazem dokonującej się w toku przemian systemowych i strukturalnych w Polsce dezindustrializacji okręgów i ośrodków, w których próżni powstającej po upadku istniejących przemysłów i innych gałęzi nie wypełniają struktury postindustrialne i stwarzające miejsca pracy nowe inwestycje⁵.

Moim zdaniem, na ten rozwój sytuacji wpłynęło także ogólne osłabienie regulacyjnych funkcji państwa w jego oddziaływaniu na gospodarkę oraz związany z tym niedowład polityki regionalnej [Winiarski 2001, s. 89].

Kilka lat temu, zajmując się problemami konkurencyjności polskich regionów, sądziliśmy, że strategię rozwoju regionalnego należy kierunkować na likwidowanie „luki atrakcyjności lokalizacyjnej” w postaci poważnych braków w dziedzinie infrastruktury na słabiej rozwiniętych obszarach naszego kraju w jego części wschodniej i centralnej [Winiarski 1999, s. 15-19]. Musimy jednak teraz zwrócić uwagę także na konieczność doraźnego podtrzymania i poprawy warunków konkurencyjności zagrożonych rywalizacją zagraniczną szeregu regionów metropolitalnych w części zachodniej Polski. Chodzi o to, aby nie zostały one wykreślone z listy ośrodków i obszarów wzrostu o kontynentalnym znaczeniu w kształtowaniu struktur europejskiej przestrzeni.

Kierunkiem podstawowym strategii orientowanej na podnoszenie konkurencyjności regionów, a przez to i całej gospodarki, pozostaje nadal modernizacja i rozbudowa regionalnych systemów infrastruktury. Jej urządzenia stanowią najważniejsze ogniwa wpływające na funkcjonowanie przedsiębiorstw otoczenia. Stan infrastruktury jest z reguły przedmiotem szczególnego zainteresowania poszukujących nowych lokalizacji potencjalnych inwestorów. Inwestorzy zagraniczni, poszukujący lokalizacji dla dużych przedsięwzięć tworzących nowe trwałe miejsca

³ Na przykład we Wrocławiu zatrudnienie ogółem w latach 1990-2000 spadło z 262,9 tys. do 200,3 tys. osób (z 40,9% do 31,6% liczby mieszkańców miasta), spadek zatrudnienia w przemyśle wyniósł 36,2 tys. osób, w budownictwie zatrudnienie spadło prawie o połowę, zmniejszyło się też zatrudnienie w sektorach edukacji i ochrony zdrowia, przyrosty zatrudnienia w handlu, usługach i administracji były nieznaczne. Zob.: [Wrocław u progu... 2002, s. 16 i 151].

⁴ Jeszcze kilka lat temu mówiono o tzw. bumerangu środkowo-europejskim, obejmując tym określeniem obszary zachodniej Polski, a także Czech oraz zachodnich części Słowacji, Węgier – jako o wielkim makroregionie przyspieszonego rozwoju w procesie europejskiej integracji. Nazwa „bumerang” miała korespondować z określeniem „banan zachodnio-europejski”, używanym w studiach francuskiego DATAR-u i niemieckiej Akademii Planowania Przestrzennego w Hannoverze nad przestrzennym zagospodarowaniem Europy (zob.: [Perspectives... 1992]).

⁵ Procesy dezindustrializacji, rozumianej jako upadek istniejących struktur gospodarczych (nie tylko przemysłowych), występują obecnie w wielu krajach świata. Poświęcone temu było międzynarodowe seminarium w Neuchâtel (Szwajcaria) w 2000 r. Zob.: [Qui... 2000].

pracy, są z reguły bardzo wybredni, a nawet grymaśni przy ocenie infrastruktury regionów. Poprawa sytuacji w tej dziedzinie wymaga wytyczenia szerokiego programu przedsięwzięć publicznych i energicznych zabiegów o uzyskanie zasilen z funduszy Unii Europejskiej na ich realizację.

Z przystąpieniem Polski do Unii wiąże się dość powszechnie duże nadzieje na przyspieszenie regionalnego rozwoju naszego kraju. Podstawą tych oczekiwań są unijne założenia jej wspólnej polityki regionalnej i zapowiedzi subwencji na rzecz Polski.

Można stwierdzić ogólnie, że podstawowe kierunki polityki regionalnej Unii Europejskiej – wspieranie rozwoju regionów ekonomicznie opóźnionych w procesach wzrostu, wspomaganie restrukturyzacji obszarów depresyjnych i schyłkowych, a zwłaszcza rejonów koncentracji tradycyjnego przemysłu – odpowiadają regionalnym problemom i wyzwaniom występującym obecnie w Polsce. W polityce Unii potrzebne są jednak także pewne korekty.

W grupie społeczno-ekonomicznych problemów Polski w ostatnich kilkunastu latach sprawą, o niezwykle dramatycznym wymiarze, stało się bezrobocie. Bezrobocie jest obecnie, naszym zdaniem, najważniejszym czynnikiem negatywnie rzutującym na warunki życia i nastroje dużej części mieszkańców wielu regionów. Bezrobocie w Polsce osiągnęło poziom najwyższy w całej Unii Europejskiej poszerzonej o 10 nowych krajów.

Bezrobocie w polskich regionach trzeba traktować w związku z tym nie tylko jako niezwykle istotny problem polskiej wewnętrznej polityki społeczno-ekonomicznej, ale także jako problem o znaczeniu europejskim, wymagający wytyczenia właściwej strategii w europejskiej skali – strategii wzrostu zatrudnienia⁶. Niezbędne jest – moim zdaniem – zweryfikowanie dotychczasowych kryteriów oceny sytuacji społeczno-ekonomicznej regionów europejskich, a także zmodyfikowanie zasad alokacji funduszy strukturalnych Unii i hierarchizacji celów jej wspólnej polityki ekonomicznej. W imię realizacji zasady europejskiej solidarności regiony dotknięte najwyższym bezrobociem powinny otrzymywać większe wsparcie z unijnych funduszy na poprawę poziomu swej konkurencyjności i szans rozwojowych. Chodzi o Europę bardziej życzliwą dla zatrudnienia, dla ludzkiej pracy. Polska powinna o to usilnie zabiegać.

Literatura

- Begg D., Fisher S., Dornbusch R., *Makroekonomia*, Warszawa 1996.
 Kamerschen D.R., McKenzie R.B., Nardinelli C., *Ekonomia*, Gdańsk 1991.
 Klamut M., *Wstęp*, [w:] *Konkurencyjność regionów*, red. M. Klamut, AE, Wrocław 1999.
 Loesch A., *Gospodarka przestrzenna. Teoria lokalizacji*, Warszawa 1961.

⁶ Podejście to znalazło swój wyraz m.in. w powstałym z inicjatywy Komisji Europejskiej 10 lat temu studium *Une Europe plus favorable à l'emploi. Un programme volontariste. Sous la direction de P. Maillet et W. Kösters*, wydanym w Paryżu w roku 1996. Współautorami studium byli m.in. L. Cybulski, J. Gogolewska, B. Winiarski – z AE we Wrocławiu.

- Markowski T., *Konkurencyjność i współpraca wewnątrzregionalna podstawą nowoczesnej polityki rozwoju regionalnego*, [w:] *Podstawowe problemy polityki rozwoju regionalnego i lokalnego*, red. Z. Mikołajewicz, Opole 1997.
- Marshall A., *Zasady ekonomiki*, Warszawa 1976.
- Perspectives de l'aménagement du territoire européen*, ARL-DATAR, Hannover-Paris 1992.
- Qui contribue à la désindustrialisation des régions fragilisées?*, red. A. Sagarra, Cedimes-Neuchâtel, EDES, Neuchâtel 2000.
- Towards a New European Space*, Hannover 1995, tłumaczenie polskie [w:] *Problematyka przestrzeni*, red. A. Kukliński, Warszawa 1997.
- Weber A., *Über den Standort der Industrien*, Tübingen 1992.
- Winiarski B., *Aglomeracje i obszary metropolitalne w strategii rozwoju regionalnego*, [w:] *Rola aglomeracji miejskiej w rozwoju regionu*, red. K. Szótek, Wrocław 2001.
- Winiarski B., *Konkurencyjność: kryterium wyboru czy kierunek strategii i cel pośredni polityki regionalnej*, [w:] *Konkurencyjność regionów*, red. M. Klamut, AE, Wrocław 1999.
- Winiarski B., *Problems of the Competitiveness of Regions against the Goals and Orientations of Strategies for the Country Regional Development*, [w:] *The Competitiveness of Regions in the Polish and European Perspective*, red. E. Domański, wyd. PWN, Warszawa 1999.
- Winiarski B., *Polityka regionalna*, Warszawa 1976.
- Wrocław u progu III tysiąclecia. Raport o mieście*, Urząd Miejski Wrocławia, Biuro Rozwoju Wrocławia, Wrocław 2002.
- Zespół zadaniowy ds. rozwoju regionalnego w Polsce. *Instytucje i instrumenty wzrostu konkurencyjności regionów*, Warszawa 1996.

CHALLENGES OF COMPETITIVENESS AND POLICY OF REGIONAL DEVELOPMENT IN POLAND AFTER ITS ACCESSION TO EUROPEAN UNION

Summary

With the reference to settlements of localization theories and Marshall concept of external benefits and to own research, the author describes the challenges to be faced by the Polish economy after Poland's accession to the area of common European market points the great role of as an adequate orientated regional policy in the field of improving the competitiveness of national economy. In implementing which public policies, in respect to valid European Union's rules of free competition and restriction of forms of state's interventions, can actively influence the improvement of enterprises' environment, localization attractiveness of regions and incentives to investment, and also regulate in an important way forms, extend and quality of external benefits received by enterprises from environment. Using this function of regional policy in a specific conditions in Poland demands depiction of appropriate strategy, including in particular programs of reconstruction and development of agglomeration and metropolitan regions and regional systems of infrastructure. Author argues that Polish side should also postulate the implementation of some modifications in regional policy of European Union, from the point of view of concession of superior priorities for regions affected with unemployment.

Bolesław Winiarski – prof. dr hab. w Katedrze Polityki Ekonomicznej i Europejskich Studiów Regionalnych Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu.